

# MATERIAŁY

Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym  
PL ISSN 1643-8191, t. 39 (4)/2016, s. 139–151

---



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2016.048>

KATARZYNA PEKACKA-FALKOWSKA\*

## *Oculi plus vident quam oculus...* Pierwszy statut Akademii Ciekawych Natury (*Academia Naturae Curiosorum*)\*\*

### *Oculi plus vident quam oculus... The First Statute of the Academy of the Curious as to Nature (Academia Naturae Curiosorum)*

**Streszczenie:** Akademię Ciekawych Natury (*Academia Naturae Curiosorum*) założyło w 1652 roku w Schweinfurcie czterech lekarzy. Została ona pomyślana jako przedsięwzięcie kolektywne, mające na celu zgłębianie tajemnic natury. Jej głównym zadaniem było polepszanie nie tylko stanu medycyny, lecz także botaniki, aptekarstwa i *rei naturalis*, tj. nauk przyrodniczych. Od początku wśród członków Akademii i tych, wśród których budziła ona podziw, znalazły się także osoby z I Rzeczypospolitej (przede wszystkim pro-

---

\* Katedra i Zakład Historii Nauk Medycznych, Uniwersytet Medyczny im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu, ul. Fredry 10, 61-701 Poznań; e-mail: pekacka@gmail.com.

\*\* Tekst powstał przy wsparciu Fundacji z Brzezia Lanckorońskich.

testanci z Prus Królewskich). W materiałach zaprezentowano polski przekład najstarszego statutu Akademii obowiązującego do 1670 roku.

**Abstract:** Academia Naturae Curiosorum (Academy of the Curious as to Nature) was founded by four physicians in Schweinfurt in 1652 as a collective enterprise of medical doctors to explore the variety of nature's secrets and mysteries. Its main task was to advance not only medicine, but also botany, pharmacy and natural sciences. From the very beginning among the members and the admirers of the Academy one could find also physicians from the Polish-Lithuanian Commonwealth, mostly the Protestants from Royal Prussia. The paper presents the Polish translation of the Academy's first status that was valid until 1670.

**Słowa kluczowe:** historia medycyny – XVII wiek; historia nauk przyrodniczych – XVII wiek; towarzystwa naukowe – XVII wiek; tłumaczenia i edycje źródeł historycznych – XVII wiek

**Keywords:** history of medicine – 17th c.; history of natural sciences – 17th c.; learned societies – 17th c.; historical sources – 17th c.

Pod koniec XVII wieku Leibniz stwierdził, że zdaje się, iż oto mamy stulecie, „da man zu Societäten Lust hat”<sup>1</sup>. I rzeczywiście, to właśnie wtedy niemal w całej Europie powstawały dziesiątki akademii i towarzystw naukowych<sup>2</sup>.

Specyficznym towarzystwem o profilu *stricte* przyrodniczym była założona 1 I 1652 roku Akademia Ciekawych Natury (*Academia Naturae Curiosorum*). Oprócz profilu zainteresowań różniło ją od innych działających wówczas zrzeszeń naukowych przede wszystkim to, że nie miała ona stałej siedziby, a jej członkami mogli zostać wyłącznie medycy.

---

<sup>1</sup> G. W. Leibniz, *Plan zu einer deutschliebenden Genossenschaft (1691–1695?)*, [w:] tenże, *Sämtliche Schriften und Briefe*, hrsg. von der Berlin-Brandenburgischen Akademie der Wissenschaften und der Akademie der Wissenschaften zu Göttingen, IV Reihe: *Politische Schriften*, Bd. 6: 1695–1697, Akademie Verlag, Berlin 2008, s. 791.

<sup>2</sup> Oraz liczne projekty takich zrzeszeń, których nigdy nie urzeczywistniono. Więcej na temat ruchu naukowego w XVII wieku zob. np. M. Ornstein, *The role of scientific societies in the seventeenth century*, Bonfenbrenner, University of Chicago Press, 1913; reprint: Forgotten Books, London 2013.

Założycielami akademii byli praktykujący w Schweinfurcie lekarze: Johann Laurentius Bausch, Johann Michael Fehr, Georg Balthasar Metzger i Georg Balthasar Wohlfahrt. Rodziny trzech z nich przybyły do miasta jedno lub dwa pokolenia wcześniej i szybko awansowały do lokalnej elity. Natomiast Fehr był przybyszem z frankońskiego Kitzingen. Wszyscy założyciele Akademii przeszli studia medyczne na niemieckich uniwersytetach protestanckich, a następnie tuż przed lub tuż po uzyskaniu dyplomu doktora medycyny i filozofii odbyli *peregrinatio academica* po Półwyspie Apenińskim. Tam oglądali nieuszczerplone wojną bogactwa poszczególnych włoskich regionów oraz podziwiali pełnię życia intelektualnego w takich miastach, jak Bolonia, Florencja czy Padwa, gdzie nowo zakładane akademie działały obok starych uniwersytetów. Oba byty organizacyjne pełniły przy tym funkcje komplementarne, jednocześnie rywalizując ze sobą o wpływy<sup>3</sup>. Wszystkiego tego brakowało natomiast na zrujnowanych wojną trzydziestoletnią terytoriach Rzeszy<sup>4</sup>.

Na pierwszego prezydenta Akademii Ciekawych Natury wybrano J. L. Bauscha, jego adiunktami zostali Fehr i Metzger<sup>5</sup>. Jak stwierdzono dwadzieścia lat później w kronice Akademii, już na początku lat pięćdziesiątych:

sławetny [...] Bausch rozważał powołanie akademii tudzież towarzystwa, które dzięki ustalonym statutom zajmie się badaniem tajemnic i kwestii spornych w obrębie studiów nad naturą oraz medycyną, i będzie czynić

---

<sup>3</sup> M. Feingold, *Tradition versus Novelty; Universities and Scientific Societies in the Early Modern Period*, [w:] *Revolution and continuity: essays in the history and philosophy of early modern science, Studies in philosophy and the history of philosophy*, ed. P. Baker, R. Ariew, Washington 1991, s. 46–54.

<sup>4</sup> R. Toellner, *Im Hain des Akademos auf die Natur wissbegierig sein: vier Aerzte der Freien Reichsstadt Schweinfurt gruenden die Academia Naturae Curiosorum*, [w:] *350 Jahre Leopoldina. Anspruch und Wirklichkeit. Festschrift der Deutschen Akademie der Naturforscher Leopoldina 1652–2012*, Hg. Benno Parthier, Dietrich von Engelhardt, Halle 2002, s. 25.

<sup>5</sup> U. Mueller, *Johann Laurentius Bausch und Philipp Jacon Sachs von Lewenheimb. Von der Gruendung der Academia Naturae Curiosorum zur Reichsakademie*, [w:] *Die Gruendung der Leopoldina – Academia Naturae Curiosorum – im historischen Kontext. Johann Laurentius Bausch zum 400. Geburtstag*, Hg. R. Toellner, U. Mueller, B. Parthier, W. Berg, Stuttgart 2008 (seria: „Acta Historica Leopoldina” 2008, nr 49), s. 28.

to [...] na wszelkie sposoby i wspólnym wysiłkiem; przy czym początkiem była myśl, że żaden śmiertelnik, nawet najpracowitszy, najwytrwalszy oraz obdarzony długim życiem, nie będzie mógł samodzielnie prowadzić na użytek swoich bliźnich całościowych badań nad bezmiarem [fenomenów naturalnych] występujących w [królestwie] minerałów, roślin i bestyi<sup>6</sup>.

Badania przyrodoznawcze miały w myśl Bauscha zostać zinstytucjonalizowane i stać się zadaniem kolektywnym, u podstaw którego legła z jednej strony ciekawość<sup>7</sup>, z drugiej – użyteczność<sup>8</sup>, wreszcie zaś z trzeciej – szczerą wiarą w Boga. Główne inspiracje dla takiego myślenia o rozwoju *rei naturali* oraz *medicinae quod est ars est scientia* płynęły przy tym z tradycji włoskiej, a nie angielskiej<sup>9</sup>.

Najstarsze podstawy działania Akademii, będącej w pierwszej fazie swojego istnienia przedsięwzięciem na wskroś prywatnym, wyłożono w dwóch dokumentach *Leges* (aneksy nr 1 i 2) i *Epistola invitatoria* (aneks nr 2), przy czym w kolejnych latach w *Leges* kilkakrotnie wprowadzono uzupełnienia<sup>10</sup>. Pierwszy statut obowiązywał do początku lat siedemdziesiątych XVII wieku, kiedy działalność rozpoczęło czasopismo „Miscellanea Curiosa”<sup>11</sup>.

<sup>6</sup> *Protocollum Academiae Caesareo-Leopoldinae Naturae Curiosorum*, bearb. U. Mueller, D. Weber, W. Berg, Haale 2013, s. 31.

<sup>7</sup> Na temat procesu uznawania ciekawości za wartość pozytywną we wczesnej nowożytności zob. np. N. Kenny, *Curiosity in Early Modern Europe. Word Histories*, Wolfenbüttel 1998.

<sup>8</sup> O rosnącym znaczeniu kategorii użyteczności w siedemnastowiecznej medycynie i filozofii przyrody zob. np. A. Wear, *Popular Medicine and the New Science in England: Cross Roads or Merging Lanes?*, [w:] *Wissenschaftsgeschichte und Geschichte des Wissens im Dialog – Connecting Science and Knowledge/ Schauplaetze der Forschung – Scenes of Research*, Hg. K. von Greyerz, S. Flubacher, P. Senn, Goettingen 2013, s. 65 i n.

<sup>9</sup> Tj. Baconowskiej. F.M. Barnett, *Medical Authority and Princely Patronage: The Academia Caturae Curiosorum, 1652–1693*, Chapel Hill 1995, s. 65–71.

<sup>10</sup> *Salutatem et felicitatem! Gruendung und internationale Ausstrahlung Leopoldina*, hrsg. Benno Parthier, Halle 2012, s. 24.

<sup>11</sup> Nowy dwudziestojednypunktowy statut *Sacri Romani Imperii Academiae Naturae Curiosorum auctae & reformatae Leges* opublikowano w 1671 roku w drugim tomie czasopisma.

## Aneks nr 1

### Najstarsza zachowana rękopiśmienna wersja pierwszego statutu Akademii Ciekawych Natury (1652)

Źródło: UB Erlangen-Nürnberg, Briefsammlung Trew, J. L. Bausch, nr 2, za: U. Mueller, *Die Leopoldina unter den Praesidenten Bausch, Fehr und Volckamer (1652–1693)*, [w:] *350 Jahre Leopoldina*, dz. cyt., s. 50 i n. Wersja francuska zob. „Bibliothèque Impartiale”, pour les mois de Septemb. & Octob, MDCCLVII, t. XVI, s. 158–161.

1. Każdemu członkowi Akademii Ciekawych Natury (której członkami mogą zostać jedynie doktorzy medycyny) Prezydent co pół roku będzie zadawał do przebadania jeden przedmiot z królestwa minerałów, roślin bądź zwierząt.
2. Prezydentowi będzie towarzyszyć dwóch adiunktów [wybieranych] spośród członków [Akademii]; do ich zadań będzie należeć zapraszanie listownie innych lekarzy, potwierdzanie (wpisywanie) opracowanych przez członków Akademii zagadnień w specjalnym katalogu i przekazywanie kopii na życzenie.
3. Członek Akademii powinien opracować każdy [przydzielony mu] temat pilnie i z największą sumiennością, przestudiowując nazwę, synonimy, sposób powstawania, miejsce powstawania, różnice oraz zakres [zmienności danej mu] do przebadania rzeczy, dalej: moce tak całości, jak i poszczególnych części, tak samo jak przygotowywane z [owej rzeczy] leki zwykłe i chemiczne, proste i złożone, mniej więcej tak, jak czynili to Rosenberg w *Rhodologie*, Strobelberger w *Mastichologie*, Gans w *Corallogie*, Agricola w przypadku *cervum excoriatum*, Bauhin w przypadku bezoaru, a Blochwitz – bzu.
4. W tym celu [każdy członek Akademii] będzie opierał się na uznanych autorach, własnych obserwacjach oraz wiarygodnych doniesieniach i obserwacjach [poczynionych przez inne] osoby: nie przemilczy przy tym imienia żadnej z nich, tylko wymieni chwalebnie z nazwiska każdego, kto coś wniósł [do opracowywanego przezeń zagadnienia].



5. Będzie co semestr przysyłać Prezydentowi [Akademii] opracowany temat, tak aby można było przydzielić mu kolejny.
6. Termin oddania opracowanego tematu i odebrania nowego ustala się na 1 I i 1 VII.
7. Przedmiot, który opracował, powinien, jeśli to możliwe, dostarczyć do obejrzenia *in natura*, na ilustracji albo na oba sposoby; przy czym ilustracja wykonana z natury wraz z rękopisem będzie przechowywana w archiwum [Akademii], natomiast sam przedmiot, taki jak występuje w naturze, zostanie zwrócony właścicielowi.
8. Przed złożeniem swojej pracy przekaże ją do przejrzenia i odpisania nie wszystkim [członkom Akademii], lecz tylko wybranym, którym będzie wolno, za przyzwoleniem autora, ją skorygować, uzupełnić, wprowadzić doń zmiany.
9. Wszystko to ma jednak dziać się w przyjacielskiej i braterskiej atmosferze, bez pogardy, obelg, zawiści czy impertynencji względem siebie.
10. Każdy członek Akademii będzie starać się pozyskać dla niej innych lekarzy.
11. Każdemu członkowi Akademii wolno za wiedzą Prezydenta publikować drukiem swoje studia, inspirując w ten sposób innych do podejmowania wraz z nami tych szlachetnych, przyjemnych i przydatnych zadań oraz iście królewskiego zajęcia – w rezultacie zaś do dołączenia do nas. Po wydrukowaniu rękopis autora zostanie włączony z powrotem do archiwum. Kiedy autor jednak umrze, do wydania [manuskryptu] pod nazwiskiem jego twórcy będzie zobowiązany Prezydent.
12. Imiona członków Akademii zostaną włączone do specjalnej księgi – i albo dokona się to ręką samego członka, albo ręką Prezydenta. Znajdą się tam informacje o kraju pochodzenia, dniu urodzin, miejscu zamieszkania. Datę śmierci członka [Towarzystwa] w odpowiednim czasie może wpisać Prezydent.
13. Każdy członek Akademii Ciekawych Natury ma zawsze lub co najmniej w dni świąteczne oraz przy innych ważnych okazjach nosić na szyi wykonany ze złota symbol Akademii – nie tyle jako ozdobę

swojego stanu, co jako spełnienie swego szczerego i zgodnego [ze statutem] obowiązku.

14. Po śmierci Prezydenta członkowie [Akademii] mają wybrać spośród adiunktów nowego – a to bez rywalizacji i przez głosowanie. To samo ma się dokonać w przypadku adiunktów. Następnie nowo wybranemu Prezydentowi zostanie przekazane archiwum.

## Aneks nr 2

Pierwszy statut Akademii Ciekawych Natury wraz z preambułą odtworzony na podstawie wszystkich zachowanych wersji z lat 1652–1662

Źródło: wersja czternastoakapitowa (zob. aneks nr 1); wersja piętnastoakapitowa (A. E. Büchner, *Academiae Sacri Romani Imperii Leopoldino-Carolinae Naturae Curiosorum Historia*, Halae Magdeburgicae 1755, s. 19–24), wersja osiemnastoakapitowa (*Salve academicum, vel iudicia et elogia super recens adornata Academia Naturae-Curiosorum*, sumptibus J. B. Oehler, Lipsiae 1662, s. 8–10; A. E. Büchner, dz. cyt., s. 175–178). Wersja skolacjonowana została zaprezentowana przez U. Muellera, *Leges der Academia Naturae Curiosorum 1652–1872*, [w:] *Die Gründung der Leopoldina...*, s. 248–252.

W imię [Jezusa] Chrystusa!

Johann Laurentius Bausch, doktor medycyny i lekarz miejski w swym rodzinnym mieście Schweinfurcie, przesyła najszlachetniejszym, najznajmniejszym oraz najbardziej doświadczonym lekarzom pozdrowienia, słowa uznania i oddaje się im do usług.

Starożytnym Rzymianom oraz innym poganom Natura bądź Ziemia jawiła się nie tylko jako bogini oraz poświęcona jej świątynia, lecz także – nawet jeśli jeszcze nie na chrześcijański, to wszelako błyskotliwy sposób – jako kobieta, która miała wiele piersi; przy czym była to niewiasta, na którą nieustannie oddziaływało Słońce vel Tytan – będące podług mitów pogan jej małżonkiem. Zgodnie z ich opinią Naturę jako żonę boga-Słońca pobudzało do owocowania ciepło słoneczne – a nasiona zawierały siłę płodzenia stanowiącą zagęszczoną esencję ze wszystkich żywiołów. Przez niezliczone

piersi nie chciała ona wszelako ukazywać nic więcej, jak tylko godną podziwu pełnię, oraz wydawać przez nie mnogość mleka, którym karmiła wszystko, co zrodziło się z jej ciała.

My chrześcijanie, lepiej obeznani z Pismem Świętym, wiemy, że sama Natura nie jest boginią, ale że została stworzona przez Boga jedynego w Trójcy Świętej, z którego błogosławieństwa wyradza ona nieskończoną liczbę różnorodnych tworów.

A że prawdziwego Boga podziwiamy nie tylko w jego dziełach [w wąskim sensie], gdyż jego dzieła są niezmiernie także w roślinnym, mineralnym i zwierzęcym królestwie Natury, i jest ich tak wiele, że nie starczy życia jednego człowieka, aby zgodnie z kierującym nim głodem wiedzy je wszystkie przebadać i dogłębnie poznać, to ten błąd – niemożność poznania niezmiernie liczby fenomenów naturalnych jako pojedynczy człowiek – błąd, który bierze się z krótkości ludzkiego żywota i jego niedoskonałości, może zostać zaiste przewyżniony dzięki większej liczbie osób, które pracują wiedzone wspólnym dążeniem i jako koledzy, gdyż do badania i poznawania fenomenów Natury zachęcają nas nie tylko płynące z niej bodźce, lecz także to (pomijając fakt, że syci ona naszą przyrodzoną żądzą wiedzy), iż [działalność taka] przynosi wielki użytek na polu medycyny, prowadzona jest na chwałę Boga T.O.M.<sup>12</sup>, w celu rozświetlenia i pomnożenia sztuki medycznej, na użytek i na korzyść naszych bliźnich *et cetera*. Dlatego za wiedzą i zgodą uczonych mężów (których także tym pismem zapraszam [do nas] najuprzejmiej i najpilniej) przedsięwziąłem powołanie i założenie akademii, która będzie zwać się Akademią Ciekawych Natury. Jednak nie [chodzi tu o] akademię [takiego rodzaju], jak te, które w celu nauczania powoływali książęta albo inne osoby w Cesarstwie Rzymskim [Narodu Niemieckiego]<sup>13</sup>, tylko o rodzaj towarzystwa-sodalicji (*sodalitium*). Wybieram to określenie dlatego, że uczeni mężowie zarówno w Italii, jak i w Niemczech oraz w innych krajach [Europy] mówią dziś o „akademii”, myśląc

<sup>12</sup> T.O.M. – ter Optimi Maximi.

<sup>13</sup> We wczesnonowożytnej kulturze niemieckiej w odróżnieniu od kultury francuskiej czy włoskiej akademie utożsamiano ze szkołami. Zob. np. A. Vierhaus, „*Theoriam cum praxi zu vereinigen ...*” *Idee, Gestalt und Wirkung wissenschaftlicher Sozietäten im 18. Jahrhundert*, [w:] *Gelehrte Gesellschaften im mitteldeutschen Raum, 1650–1820*, hrsg. von D. Döring, K. Nowak, Bd. 1, Leipzig 2008, s. 8.



o powołanych pod tą nazwą takich towarzystwach, jak *Intronatorum*, *Traugliatorum*, *Sitientium*, *Constantium*, *Otiosorum*, *Inquietorum*, *Occultorum*, *Brixiensium*, *Lynceorum* i Owocodajni. Takie towarzystwo zawiązuje się wokół statutów w określonym celu, w naszym przypadku w celu udoskonalenia nauk przyrodniczych [*res naturales*]. Nazywam je Akademią Ciekawych Natury po pierwsze dlatego, że nie chodzi tu o rzeczy błahe czy nieużyteczne, lecz o najlepsze i najużyteczniejsze dzieła boże, mianowicie o zjawiska naturalne; po drugie, to przedsięwzięcie, które zajmuje się wymienionymi sprawami, mianowicie medycznymi, nie jest polityczne, tylko słuszne, użyteczne oraz obyczajne, i dlatego godne bardziej sławy niż nagany.

A że postrzegamy naszymi oczami nie tylko to, co spotykamy na co dzień i co najczęściej znajdujemy w aptece, lecz każdego dnia bujna Natura oferuje nam świat pełen nowego i dotychczas nieznanego, co nie śniło się starożytnym, świat rzeczy, które wydobywa się z powierzchni ziemi i z jej wnętrza, które znajdują się w morzu i w powietrzu, których działanie jest przed nami ukryte i znane nam niedostatecznie, to dlatego zainteresowany sprawami Natury badacz, który zechce wstąpić do naszego Towarzystwa, będzie przestrzegał następujących statutów mających moc prawa:

1. Celem i jedynym motywem działania Akademii Ciekawych Natury powinna być chwała Boża, oświecenie medycyny i płynąca stąd użyteczność dla bliźnich.
2. Ochronę Akademii ma stanowić Opatrzność Boża [oraz] życzliwość potężnych patronów – nawet jeśli nie wszystkich, to na pewno wielu i najrozsądniejszych – którzy poprzez prawe konstytucje będą dążyć do możliwie największego pożytku dla państwa; ochrona własnego zdrowia jest ważniejsza od wszystkich skarbów.
3. Prezydentem Akademii powinien być zawsze jeden człowiek; jego zadaniem będzie zadawanie co pół roku każdemu członkowi Akademii Ciekawych Natury (gdzie członkami mogą zostać wyłącznie doktorzy medycyny, licencjaci albo ci, którzy bliscy są uczoneości – wszyscy jednak muszą być medykami) jednego właściwego mu przedmiotu badań z królestwa roślin, zwierząt lub minerałów. Przy założeniu jednak, że temat ten nie został wcześniej wystarczająco [dobrze] przestudiowany przez innego kolegę.

4. Do Prezydenta zostanie przyprzęzonych (*adiungendi*) dwóch członków [Akademii] – z tej przyczyny zwanych adiunktami. Ich zadaniem będzie listowne zapraszanie innych lekarzy, wpisywanie do specjalnego katalogu opracowanych przez członków Akademii tematów i przekazywanie na życzenie odpisów bądź kopii; [będą oni mieli także] wyróżniać członków Akademii przez należne im pochwały i chwalebne przydomki, tych zaś, którzy są opieszali albo gderliwi, będą napominali.
5. Każdy temat powinien być opracowywany przez członka Akademii sumiennie i z największą starannością, w ten sposób, że zostaną przezeń przebadane nazwy, synonimy, sposób powstawania, miejsce powstawania, różnice, rodzaje, zakres zmienności [przedzielonej mu do badania rzeczy], dalej moce całości oraz części [badanego obiektu], jak i przygotowywane z niego leki codzienne i chemiczne, proste i złożone, a wszystko na wzór *Rhodologii* Rosenberga, *Mastichologii* Strobelbergera, *Coralologii* Gansa, pracy Agricoli o *cervus excoriatus*, Bauhina o bezobarze i Blochwitza o bzie.
6. W tym celu [każdy członek Akademii] będzie opierał się na uznanych autorach, własnych obserwacjach oraz wiarygodnych relacjach i obserwacjach innych osób: przy czym nie przemilczy żadnego nazwiska, ba! w przypadku tych, którzy wnieśli coś [do jego studium], wymieni ich z [należytym im] szacunkiem. W ten sposób otrzymają oni bodziec do wspierania naszych badań. Podanie tego, dzięki komu dokonaliśmy postępu [w naszych studiach], jest, jak mówi Pliniusz, rzeczą wielką i czymś godnym.
7. [Każdy członek Akademii] powinien co semestr przesyłać Prezydentowi swoje opracowanie, tak aby można je zachować i złożyć z innymi: albo, jeśli będzie to konieczne, w odpowiednim czasie prześle [on do Prezydenta] list medycznej treści z odpowiednim usprawiedliwieniem. // Opracowanie przedmiotu przekaże Prezydentowi możliwie szybko, tak że będzie można go złożyć z innymi w archiwum. Przy czym, jeśli będzie zajmować się badaniem owego zagadnienia dłużej [niż zaplanowano], napisze [zawczasu] do Prezydenta uczony list z odpowiednim usprawiedliwieniem.

8. Terminami zdania opracowanego tematu i odebrania nowego są 1 I i 1 VII. Od tych terminów członkowie Akademii będą jednakowoż zwolnieni i usprawiedliwieni ze względu na trudność [i złożoność przydzielonych im] tematów, mnogość innych zajęć albo duże odalenie [miejsca, w którym przebywają, od siedziby towarzystwa]; wystarczająco szybko przesyła [swoje studium] ten, który przesyła [je] wystarczająco dobrze przygotowane!
9. Przedmiot, który [dany członek Akademii] opracował, powinien, o ile to możliwe, zostać przezeń przesłany do obejrzenia *in natura*, na ilustracji (jeśli umie on rysować) albo w dwójnasób; przy czym przedmiot odmalowany jak żywy zostanie złożony wraz z rękopisem w archiwum, natomiast rzeczywisty przedmiot, jaki występuje w naturze, zostanie zwrócony właścicielowi, gdy ten tylko o to poprosi. Dlatego jednak [ów przedmiot] powinien zostać [nam] przesłany, że może on stać się miernikiem, dzięki któremu odróżni się to, co fałszywe i nieprawe, od tego, co właściwe i prawdziwe.
10. Przed oddaniem swojej pracy [do Prezydenta] autor przekaże ją do przejrzenia i odpisania nie każdemu członkowi Akademii, lecz tylko wybranym, którym będzie wolno, za jego pozwoleniem i bez czynienia jakichś afrontów, w celu otrzymania możliwie kompletnego studium [badanego przedmiotu], skorygować ją, uzupełnić, zmienić, także według uznania dołączyć do niej jakiś załącznik albo suplement.
11. Wszystko to ma jednak odbywać się w przyjaznej, otwartej i braterskiej atmosferze, bez pogardy, obelg, zazdrości czy impertynencji; rozsądnemu lekarzowi nie przystoi nienawistne zwymyślanie drugiego z zazdrości.
12. Każdy członek Akademii będzie starał się pozyskać innych lekarzy dla Akademii; kiedy dwóch idzie jedną drogą, wiara oraz zaufanie rosą.
13. Każdemu członkowi Akademii będzie wolno, acz za wiedzą Prezydenta, oddać do druku opracowane [przez siebie tematy], w ten bowiem sposób także inni zostaną pobudzeni do podejmowania wraz z nami tego szlachetnego, przyjemnego i użytecznego zadania oraz rzeczywiście królewskiego zajęcia – i do przystąpienia do

- nas. Po wydaniu drukiem rękopis autora zostanie oddany znowu do archiwum. Jeśli jednak autor umrze, [wydanie jego studium] będzie należeć do Prezydenta, który poda także imię autora.
14. Imiona członków Akademii – wraz z miastem pochodzenia, datą urodzin, miejscem zamieszkania oraz wcześniejszymi i obecnymi powinnościami zawodowymi [danej osoby] – zostaną wpisane do specjalnej księgi albo własnoręcznie przez samych członków Akademii, albo przez Prezydenta; we właściwym czasie Prezydent będzie mógł także wpisać datę śmierci. A księga ta będzie przez Prezydenta starannie przechowywana.
  15. Każdy członek Akademii Ciekawych Natury powinien zawsze albo co najmniej w trakcie świąt i innych uroczystości nosić na szyi wykonany ze złota symbol Akademii. Pierścień złoty, z otwartą księgą w miejscu kamienia pieczętnego, na której z jednej strony będzie odmalowane albo wyryte oko oświetlone promieniami wychodzącymi z chmur, na drugiej zaś stronie roślina; po obu stronach księgi mają znajdować się dwa węże, które składają się w pierścień: tak że w pyskach trzymają własne ogony. [Pierścień ten] będzie [noszony przez członków] w mniejszym stopniu jako ozdoba swojego stanu, niż jako spełnienie szczerego, gorliwego i zgodnego [ze statutem] obowiązku.
  16. Po śmierci Prezydenta członkowie Akademii mają wybrać nowego spośród adiunktów – za pośrednictwem głosowania i bez rywalizacji. To samo ma dotyczyć [nowych] adiunktów, spośród których jeden ma mieszkać zawsze w pobliżu Prezydenta. Następnie nowo wybranemu Prezydentowi zostanie przekazane archiwum.
  17. Zastrzega się nienaruszalną wolność do ulepszania powyższych statutów, uzupełniania ich lub dokonywania skreśleń, o ile będzie to konieczne.
  18. Kiedy zwolni się gdzieś jakieś godne stanowisko, każdy [członek Akademii] będzie starał się pilnie zameldować o tym Prezydentowi, który poinformuje o tym [fakcie] jednego z członków Akademii i [jednocześnie] zaopatrzy go w listy polecające, o ile uzna to za dobre i właściwe. Kiedy jednak będzie brakło członków

Akademii [zainteresowanych rzeczoną propozycją], będzie można zwrócić się do innych [medyków]. Nic nie jest bardziej zgodne z dostojnością szlachetnego ducha, niż staranie się o powodzenie wszystkich [osób].

Tłum. *Katarzyna Pękacka-Falkowska*